

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej
na Pradze Dnia 13 czerwca 1831 r.

Postępują na Kapitanów Klasy 1.

Dowódca kompanii 2 lekkiej pieszej, Kapitan klasy 2 Adamski Stanisław, i dowódca kompanii 4 lekkiej pieszej, kapitan klasy 2 Lewandowski Grzegorz.

Na Kapitanów klasy 2.

Z kompanii 3 lekkiej pieszej Porucznik Giedroyc Justyn i z baterii 1 lekko-konnej, Porucznik Skraha Jerzy, do kompanii 1, pozycyinej pieszej. — Z kompanii 5 pozycyinej pieszej Porucznik Romiszewski Hipolit, do kompanii 4 pozycyinej pieszej. — W kompanii 2 pozycyinej, Porucznik Klassen Stanisław. — W kompanii 2 lekkiej pieszej, Porucznik Ryłski Paweł. — W kompanii 3 lekkiej pieszej, Porucznik Horain Ignacy. — Ze sztabu artylleryi czynney, Porucznik Głowczyński Józef, z przeznaczeniem na adjunkta sztabu artylleryi.

Na Poruczników.

W dyrekeji artylleryi, Podporucznik Wysiekiński Grzegorz. — W parku artylleryi, Podporucznik Siedlikowski Wincenty. — W baterii 2 lekko-konnej, Podporucznik Michałowski Ignacy. — W baterii 3 lekko-konnej Podporucznik Menciński Konstanty. — W kompanii 3 pozycyinej pieszej, Podporucznik Śmidecki Felicyan. — W kompanii 3 lekkiej pieszej, Podporucznik Neyman Alexander.

Na Podporuczników.

W baterii 4 lekko-konnej, Podofficer Ordon Konstanty. — W baterii 3 lekko-konnej, Podofficer Lange Ludwik. — W kompanii 1 pozycyinej pieszej, Podofficer Żukowski Tomasz. — W kompanii 2 pozycyinej pieszej, Podofficer Radoński. — W kompanii 2 lekkiej pieszej, Podofficer Dietrich Jan. — W kompanii 3 lekkiej pieszej, Podofficer Domagalski Jan. — W oddziale Rakietników pieszych, Podofficer Piątkowski Jan. — Z kompanii 1 lekkiej pieszej, Podofficer Szablicki Józef, do kompanii 5 pozycyinej pieszej.

Do parku artylleryi.

Z kompanii 3 pozycyinej pieszej, Podofficer Łęski Jan. — Z kompanii 5 pozycyinej pieszej, Podofficer Kisielewski Felix. — Z kompanii 4 lekkiej pieszej, Podofficer Zieliński Michał.

Do batalionu artylleryi.

Z baterii 1 lekko-konnej, Podofficer Zaborowski Felicyan. — Z baterii 2 lekko-kon-

ney, Podofficer Czachnowski Karól. — Z baterii 4 lekko-konnej, Podofficerowie: Starzyński Ignacy i Rudnicki Józef.

Do oddziału Jenerala Chłapowskiego:

Z baterii 3 lekko-konnej, Wachmistrz Malinowski Andrzej.

Postępują na Kapitanów.

Adiutant polowy Naczelnego Wodza, Porucznik Nabelak Ludwik.

Do pulku 1 piechoty: z tegoż pulku Porucznicy: Dobrzyński Ludwik i Stepkowski Wincenty, ostatni z pozostawieniem przy obowiązkach Adiutanta batalionowego.

Do pulku 2 piechoty, z tegoż pulku porucznicy: Bojarski Edmund, z pozostawieniem przy obowiązkach Adiutanta batalionowego, Gaiewski Felix, Korzeniewski Ludwik, Zapłowski Jan, Pomorski Felix i Dekanski Ludwik.

Do pulku 3 piechoty, z tegoż pulku Porucznicy: Grabowski Kacper, Rychłowski Józef, Przewłocki Franciszek i Cichowski Kacper, ostatni dwaj z pozostawieniem przy obowiązkach Adiutantów batalionowych.

Do pulku 4 piechoty, z tegoż pulku Porucznicy: Kosicki Alexander, Janowicz Karol, Dunin Julian, Dłuski Antoni, Kulczycki Józef, z pozostawieniem przy obowiązkach Adiutanta polowego przy Jenerale Dywizji Małachowskim, Dowódcy 3 Dywizji piechoty; Łosowski Mateusz, Przeradzki Adam, Niementowski Tadeusz, z pozostawieniem przy obowiązkach Adiutanta pulkowego, Pawłowski Wojciech i Przeradzki Tytus.

Do pulku 5 piechoty: z tegoż pulku Porucznicy: Jarkiewicz Michał, Czarniecki Antoni, Breański Faustyn, z pozostawieniem przy obowiązkach Adiutanta polowego przy Dowódcy 2 brygady 1 Dywizji piechoty, i Szlaski Felix.

Do pulku 6 piechoty: Porucznicy: Raczynski Adam, Zieliński Onufry i Kijeński Antoni.

W pulku 7 piechoty: Porucznik Jaworski Teofil, z pozostawieniem przy obowiązkach Adiutanta polowego przy Jenerale Ministrze Woyny.

Do pulku 8 piechoty, z tegoż pulku Porucznicy: Stawiski Andrzej, Macharzyński Ignacy, Nowiński Antoni, Silnicki Wincenty, Kawczyński Maryan i Milatycki Józef, ostatni dwaj z pozostawieniem przy obowiązkach Adiutantów batalionowych i Piątkowski Felix z pozostawieniem przy obowiązkach Adiunkta Sztabu Gubernatora Maiasta Warszawy.

Do pulku Grenadyerów: z tegoż Pulku Porucznicy: Zabłocki Antoni, z pozostawieniem przy obowiązkach Oboźnego Dywizyynego, Osmolski Ignacy, Chmieliński Wiktor, Roszkowski Antoni, Fabiszewski Walenty, Raczynski Wojciech z pozostawieniem przy obowiązkach Kwatermistrza pulku, Pagowski Stanisław, Michałowski Ludwik, Gniewkowski Wincenty i Sadłowski Grzegorz.

Do pulku 1 strzelców pieszych: z tegoż pulku Porucznicy: Czerwiński Jan, Frezer August i Obrębski Seweryn.

Do pulku 3 strzelców pieszych: z tegoż pulku Porucznicy: Galiński Antoni, z pozostawieniem przy obowiązkach kwatermistrza pulkowego i Maiewski Wincenty.

Do pulku 5 strzelców pieszych: z tegoż pulku Porucznicy: Noskowski Jan, Półpawski Paweł, Czyżewski Filip, Rybicki Stanisław i z pulku 1 piechoty, Porucznik Zadunayski Wincenty.

W pulku weteranów czynnych, Porucznik Karwowski Felix, z pozostawieniem przy obowiązkach Adiutanta Placu Twierdzy Zamościa.

Do pulku 9 piechoty, z pulku 7 piechoty, Porucznicy: Zarębski Wincenty, Kratowski Jan i Gadowski Wojciech.

Do pulku 10 piechoty, z pulku 5 piechoty, Porucznicy: Nieszkowski Jan, Hantusz Jan, Iwiński Franciszek, Potocki Mikołaj i Gołbiowski Antoni.

Do pulku 11 piechoty, z pulku 1 piechoty, Porucznicy: Snarski Władysław, Łazowski Jan, Markowski Adam, Kurowski Jakób, Jabłkowski Ludwik i z pulku 2 strzelców pieszych, Porucznik Wasilewski Antoni.

Do pulku 12 piechoty, z pulku 8 piechoty, Porucznicy: Zbyszewski Bruno i Drozdowski Wiktor.

Do pulku 13 piechoty, z pulku 3 piechoty, Porucznik Urbański Józef i z pulku 5 piechoty, Porucznik Pomorski Paweł.

Do pulku 14 piechoty, z pulku 3 piechoty, Porucznicy: Białkowski Jan i Folkierski Józef.

Do pulku 15 piechoty: z pulku grenadyerów, Porucznik Czechowski Leon; z pulku 3 strzelców pieszych, Porucznicy: Kozicki Karol i Karabanowicz Leopold.

Do pulku 16 piechoty: z pulku 1 strzelców pieszych Porucznicy: Włodek Hipolit, Baranowski Wincenty, Jabłonowski Jan, Kondracki Szymon, Bożkowski Józef, i z pulku 1 piechoty Porucznik Tobian Ferdynand.

Do pulku 20 piechoty: z pulku 6 piechoty, Porucznicy: Paciorkowski Kacper, Jezierski Wojciech, i Zdzitowiecki Apolinary.

Do pulku 21 piechoty: z pulku 5 piechoty, Porucznicy: Dęby Stanisław, Kownacki Jan; z pulku 6 piechoty Porucznik Karliński Walerjan, z pulku 7 piechoty Porucznik Peperski Antoni, i z pulku 3 strzelców pieszych, Porucznik Rekiert Antoni.

Do pulku 22 piechoty: z pulku 2 strzelców pieszych, Porucznicy: Roboziński Patrycyusz, Wężyk Paweł, Metzler Nepomucen, i z pulku 4 strzelców pieszych, Porucznicy: Rodziewicz Antoni, Koldowski Franciszek, i Gąsiorowski Andrzej.

Do pułku 23 piechoty: z pułku weteranów czynnych Porucznik Gafiecki Kazimierz, z pułku 3 piechoty, Porucznik Jaworski Dionizy, z pułku 8 piechoty Porucznik Olszewski Leon.

Przeniesieni zostali.

Z kompanii 1 pozycyney artylleryi pieszey Kapitan Solecki Józef, do Parku artylleryi. — Z kompanii 2 pozycyney Porucznik Raduski Kandyd, do kompanii 3 pozycyney. — Z kompanii 1 lekkiej pieszey Porucznik Cbański Antoni, do kompanii 4 pozycyney pieszey. — Z batalionu artylleryi, Podporucznicy: Wąsławicz Antoni, do kompanii 1 pozycyney, i Rembieliński Ludwik, do kompanii 4 pozycyney. — Z baterii 4 lekko-konnej Porucznik Doboszyński Michał, do parku artylleryi. — Z oddziału rakietników pieszych, Porucznik Bierzyński Teodor, do Dyrekcyi młyna prochowego.

Z parku artylleryi Podporucznik Węgliński Xawery, do kompanii 1 pozycyney pieszey. — Z pułku 5 strzelców pieszych, Podporucznik Stępkowski Sylwester, i z pułku 13 piechoty Podporucznik Drozdowski Jan, oba do batalionu artylleryi. — Z pułku 6 piechoty Porucznik Bagniewski Dionizy, do pułku 5 piechoty.

Naczelný Wódz
Sily Zbrojney Narodowej
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem
Szeł Sztabu Głównego
Jenerał Dywizyi
Tomasz Łubieński.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Wskutek Reskryptu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z daty 15 b. m. Nro. 4960. z Dyrekcyi Policji i Porządku, odebrali Kommissarze Cyrculowi pajsurowsze polecenie czuwania, iżby nigdzie gry hazardowne cierpiane niebyły, niniejszem zaś Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy, ostrzega wszystkich utrzymujących Traktyernie, Kawiarnie, Bilardy, Szynki i t. p. ażeby gier hazardownych w domach swych niedozwalali; gdyż w razie przestąpienia tego zakazu, nietylko do kary prawem przepisanej pociągnięci będą, lecz nadto, konsensa do wolnego prowadzenia procederu wydane, odebrane im zostaną.

Referendarz Stanu
Vice-Prezydent
Gierlicz.
S. Otowski.

POZWY EDYKTALNE.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Stosownie do art. 124 prawa reymowego o Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, ogłasza, iż listy zastawne sztuk 50 lit. E nr. 141,842, 141,843, 141,844, 141,845, 141,846, 141,847, 141,848, 141,849, 141,850, 141,851, 141,852, 141,853, 141,854, 141,855, 141,856, 141,857, 141,858, 141,859, 141,860, 141,861, 141,862, 141,863, 141,864, 141,865, 141,866, 141,867, 141,868, 141,869, 141,870, 141,871, 141,872, 141,873, 141,874, 141,875, 141,876, 141,877, 141,878, 141,879, 141,880, 141,881, 141,882, 141,883, 142,511, 142,512, 142,513, 142,514, 142,515, 142,516, 142,517, 142,518 wraz z sześciu kuponami Maryana Cisowskiego własne, przy pożarze w miesiącu maju r. b. wyderżonym, we wsi Długie w pow. i obw. Lip-

nowskim w dztwie Płockiem położony, miały spalić się, i dla tego właściciel ich zniósł żądanie do Dyrekcyi głównej o wygotowanie dla niego duplikatów. Wzywa się zatem wszystkich którzyby do własności wspomnianych listów prawa iakowe rościli, aby z takowemi do Dyrekcyi głównej w Warszawie w przeciągu roku jednego od dnia 15 września roku bieżącego iako daty pierwszego ogłoszenia niezawodnie zgłosili się, iuaczej rzeczne listy zastawne umorzonymi a na ich miejsce duplikaty wydanemi zostaną.

W Warszawie d. 15 lipca 1830 r.

Senator Woiewoda Prezes
Miażyński.
Pisarz Dyrekcyi głównej
Drewnowski.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Dyrekcya Mennicy Królestwa Polskiego.

Podaje do wiadomości, że dnia 21 Czerwca r. b. we wtorek o godzinie 3 po południu odbędzie się w Mennicy licytacya na dostawienie 25 kamieni nowej wagi oliwy do smarowania machin, wadium jest 100 zł. osoba nataniej dostawy podeymująca się pierwszeństwo będzie miała sobie przyznane. Warunki licytacyi w biórze Mennicznym są do przeczytania.

Działo się w Warszawie d. 14 Czerwca 1831
(3 raz.) Bienkowski.

Kommissya Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 czerwca r. b. odbędzie się licytacya na wydzierżawienie propinacyi starościńskiej w Radomiu, poczynając od summy złp. 2,000 na at 6 pro 1831/37, każdy więc w chęci wydzierżawienia będący, zechce się zgłosić w oznaczonym terminie do Bióra Kommissyi Woiewódzkiej zaopatrzony w wadium 1/4 część summy dzierżawnej wynoszące, i kwalifikacyą postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 stycznia 1818 roku przepisana, gdzie o warunkach każdego czasu powziąć można przekonanie.

W Radomiu dnia 26 maja 1831 r.

(3 raz.) Prezes
Januszewski.
Sekretarz Jeneralny
M. Roszkowski

Deputacya organizująca 4 batalion i kompanię rezerwową pułku 5 strzelców pieszych.

Zawiadania kogo to interessować może; iż w d. 23 b. m. o godzinie 11 z rana w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy w sali posiedzeń deputacyi, odbędzie się licytacya in minus na dostawę sukna, iako to:

Szaraezkowego mniej więcej łokci	4700
Granatowego — —	4200
Karmazynowego — —	230
Czarnego — —	190

Życzący podjąć się tej dostawy ogólnie lub też respective każdego gatunku sukna w szczególności, zgłoszą się do Deputacyi zaopatrzwszy się wprzód w wadium dziesięciu procentom wartości całej dostawy odpowiadające, bez tego bowiem do licytacyi przypuszczonymi nie będą. Od dalszych warunkach w sali posiedzeń teyże Deputacyi każdego dnia od godziny 12 do 2ey z południa dowiedzieć się można.

W Warszawie d. 17 czerwca 1831 r.

(1 raz.) Prezydujący
Radca Muncypalny
Matuszewski.

Deputacya organizująca 4 batalion i kompanię rezerwową pułku 5 strzelców pieszych.

Ogłasza niniejszem, iż w d. 24 b. m. o godzinie 11 z rana w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy w sali posiedzeń Deputacyi, odbędzie się licytacya in minus na dostawę płótna, mianowicie.

Koszulowego łokci 8870

Podszewkowego — 14,070

Onuczkowego — 1330

Cheący się podjąć tej dostawy, winni zaopatrzyć się w wadium rociu procentom wartości całej dostawy odpowiadające, gdyż bez tego do licytacyi przypuszczeni nie będą. Od dalszych warunkach w sali posiedzeń teyże deputacyi każdego dnia od godziny 12 do drugiej z południa wiadomość powziąć można.

W Warszawie d. 17 czerwca 1831 r.
można,

(1 raz)

Prezydujący
Radca Muncypalny
Matuszewski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Mazowieckiego.

Zawiadamia publiczność, iż w moc art. 87, prawa o systemacie kredytowym, tudzież stosownie do instrukcyi z d. 14 marca 1826 r. §. 110 i następnych, z powodu zaległości w opłacie raty grudniowej r. z. Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, na satysfakcyą teyże zaległości, przez publiczną licytacyą więcej dającemu i przybicie otrzymującemu w biórze Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w dztwa Mazowieckiego, na posiedzeniu tu w Warszawie przy ulicy Królewskiej w domu pod nr. 1066 odbywać się mającą, wydzierżawione zostaną następujące dobra ziemskie.

a) Dobra Łaziska do których należą przyległości Moszydła, Przyłoka, Budy Przyłockie, Rządza, Młyny Rembiska, Krupowizna, Chryniewizna i osada Gasińska w powiecie Sienickim obwodzie Stanisławowskim dnia 22 czerwca r. b. od godziny 10 z rana.

b) Dobra Krupki z przyległościami Łęki, Pułstelnik i Matków w powiecie i obwodzie Stanisławowskim położone, w dniu 17 czerwca r. b. od godziny 10 z rana.

c) Dobra Długa Kościelna z przyległościami wieś Skruda, Żurawka i Kolonia Krzywda w powiecie i obwodzie Stanisławowskim położone, w dniu 28 czerwca r. b. od godziny 10 z rana.

d) Dobra Dembe małe z przyległościami, Mokryłóg karczma w powiecie i obwodzie Stanisławowskim położone, w dniu 29 czerwca r. b. od godziny 10 z rana.

Więcej dającemu i przybicie otrzymującemu w 3chletnią dzierżawę poczynając od dnia 24 czerwca r. b. do tegoż dnia roku 1834 pod następującymi warunkami wypuszczone zostaną.

ad a) złp. 1860.

ad b) złp. 2429 gr. 21.

ad c) — 2011 gr. 27

ad d) — 694 gr. 12

w gotowej brzączącej monecie, które utrzymujący się przy dzierżawie iako kaucyą na zabezpieczenie dotrzymywania warunków kontraktu pozostawić będzie winien w kasie Dyrekcyi Szczegółowej przez ciąg dzierżawy, jeżeliby zaś do dzierżawy żadney pretensyi nie było, przyjęte będą na opłatę Towarzystwu Kredyt. Ziemskiemu należną ostatniej raty roku ostatnie-

go dzierzawy, nieutrzymującym się zaś przy dzierzawie wadia złożone natychmiast wydane zostaną.

2. Oprócz, tego pluscycytant zaraz po otrzymaniu przysądzenia natychmiast, a najdalej w dni dwa całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu przynależną w srebrnej brzączącej monecie wniesie do kassy, oraz ratę czerwową r. b. wraz z karą półprocentową za jeden miesiąc włości co do dóbr.

ad a) zlp. 2259 gr. 15 i raty czerwowey r. b.

zlp. 1860 wraz z karą zlp. 9 gr. 9

ad b) Zaległości — 2882 — 2 i ratę czerwową r. b. — 2439 — 21. oraz karę zlp. 12 gr. 6.

ad c) Zaległości zlp. 2422 gr. 27 raty czerwowey r. b. zlp. 2011 gr. 27 i karę pół procentu zlp. 10 gr. 2.

ad d) Zaległości zlp. 906 gr. 20 raty czerwowey r. b. zlp. 694 gr. 12 i kary pół procentu zlp. 3 gr. 15.

a to pod rygorem nieodebrania wprzód possessy dzierzawnej i natychmiastowego wydzierzawienia na koszt iego i risico.

3. Przyimie na siebie pluscycytant obowiązkiem zaspokajania wszelkich ciężarów wieczystych do gruntu przywiązanych, a prawem o hipotekach art. 41 wyszczególnionych, tudzież wszelkich podatków publicznych i skarbowych, iako to: ofiary 24 grosza, kontyngensu liwerrunkowego, szarwarkowego, podymnego dworskiego i składki ogniowej, wiakiey ilości wskazane będą, a to bez żądania bonifikacyi.

ad a, zlp. 1310 gr. 16. i składkę ogniową iaka wypadać będzie.

ad b, — 1605 — 12.

ad c, — 1528 — 2.

ad d, zlp. 865 gr. 2 i składki ogniowej przez ciąg dzierzawy bez żadney bonifikacyi

4. Zobowiąże się przez ciąg trzech letniej dzierzawy należność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu przypadającą, w dwóch półrocznych ratach od d. 1 do 13 czerwca i od 1 do 13 grudnia każdego roku, do kassy Dyrekcyi Szczegółowej w monecie srebrnej brzączącej wnosić, a to na każdą ratę z dóbr.

ad a) zlp. 1860 gr. —

ad b) — 2439 — 21

ad c) — 2011 — 27

ad d) — 694 — 12

Z poddaniem się pod wszelkie zobowiązania prawem seymowem i instrukcją przepi-
ne, oraz temu że w razie uchybienia któreykol-
wiek raty ulegać będzie natychmiastowej ex-
missyi i wydzierzawieniu nowemu na koszt iego i ryzyko.

5. Ze odda dobra w takim stanie w iakim ie obeymie.

6. Zrzecze się wszelkich pretensyi z dzierzawy czynienia z iakiegokolwiek źródła pochodzić mogących, a szczególniej za nakłady gruntowe.

7. Podda się we wszystkiem co się tyczy dzierzawy, exekucyi administracyney, i we wszystkich sporach i wątpliwościach z dzierzawy wynikających, ulegać będzie dzierzawca decyzjom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Wszelkie inne warunki każdy mający ochotę licytowania, przeyrzeć może w biurze Dyrekcyi za zgłoszeniem się do Pisarza Dyrekcyi, Bielanowskiego.

Chęć mających przeto dzierzawienia któ-

rych z powyższych dóbr, na oznaczone terminy wzywa.

w Warszawie d. 14 maja 1831 r.

Prezes

Piotr Lubieński.

Pisarz

Bielanowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Okręgu Woiewództwa Płockiego.

Wiadomo czyni, iż dobra Butkowskie lit. D. w obwodzie i woiewództwie Płockiem położone, Wgo Józefa Siennickiego dziedziczne, wypuszczone będą w 3 letnią dzierzawę od d. 24 czerwca r. b. przez publiczną licytacją, która się odbywać będzie w biurze Dyrekcyi Szczegółowej w Płocku d. 18 lipca r. b. od godziny 9 z rana.

Warunki licytacyjne głównejsze wkładają na dzierzawcę.

a) Oplatę należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa seymowego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tegoż prawa, oile te pierwszeństwo przed Towarzystwem mają, niemniej ponoszenie wszelkich ciężarów służby publiczney.

b) Złożenie gotowizną do Towarzystwa całkowitey zaległości z kosztami i procentami w ilości zlp. 441 gr. 8, niemniej kosztu wydzierzawienia i wprowadzenia do possessyi.

c) Przyjęcie obowiązku dalszego wnoszenia wyplat przez ciąg dzierzawy Towarzystwu należnych w dwóch półrocznych ratach, wynoszących sumę po zlp. 257 gr. 9.

d) Oddanie dóbr po wyisiciu kontraktu dzierzawnego w takim stanie, w iakim ie dzierzawca obeymuie.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

Warunki te i inne każdego czasu przeyrzane bydz mogą w biurze Dyrekcyi Szczegółowej.

Wzywa przeto Dyrekcyja chęć dzierzawienia mających, do stawienia się w terminie powyższym licytacyi.

Działo się w Płocku d. 14 czerwca 1831 r.

za Prezesa

(i raz)

W. Dębski.

za Pisarza

W. Sutkowski.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

w Warszawie 20 czerwca.

— *Gazeta Królewiecka* donosi że ienerał porucznik baron *Sacken* zginął w potyczce na Litwie. — Listy z Gdańska toż samo donoszą. Z Augustowskiego zaś piszą, że umarł z ran odniesionych pod Raygrodem.

— Wczoray po południu slychać było huk armat po nad Wieprzem, pochodził pewno od korpusów Jenerała *Ramorino* i *Rüdigera*.

— Osoby przybyłe wczoray z Podlaskiego powiadaia, że korpus ienerała *Kreutz* był za Bugiem napastowany przez powstańców, którzy jeden oddział iego o znaczne przyprawili straty.

— Rossyianie zbliżają się w Płockiem ku Wisle; chcą może zdobyć się na krok ostateczny i na lewy Brzeg doświadczyć przeprawy.

— Nie ieden podziwieniem iest zdity, iak powstaiający bracia nasi zdofali się uzbroić, kiedy Rossyianie tak troskliwie wszelką broń w dawnych prowincyach polskich wyszukiwali. Zakopywano ią, ukrywano w lasach. Pałasz ma każdy, u niektórego znajdzie się i pistolet; ale ostrze do lancy trudno było ukuć bez wzniesienia podeyrzeń. Daiemy rys kilku powstańców snuiących się za Bugiem: raytuzy ze skóry na wpół wyprawney, wołoszka z guni z skórczanemi rękawami i takimże kołnierzem, przez ramię torba skórczana na żywność i naboie, pałasz naddziadów przy boku, pistolet, a w ręku zamiast lancy ostry zab od brony osadzony na drążku — taki strój i takie uzbroienie tych śmiałych braci naszych powstałych za wolność Oyczyzny.

— Był iuż kilka portretów ienerała *Skrzyneckiego* to złe to dobrze litografowanych, ale żaden nie był podobny. Teraz wyszedł portret Naczelnego wodza litografowany przez pana *Zylińskiego*, zrobiony pięknie, a nade wszystko bardzo trafiony. — Kosztuie 4 zlp.

— Jeden z więźni osadzony ieszcze za rządu zesłego u *Franciszków* za wielożeństwo, usmierzaiać nudy więzienia, zrobił znaczną ilość obrączek z włosów, na każdej iest iaka patryotyczna dewiza zachęcaia do obrony oyczyzny. Te obrączki mogą iedyne nabywać za iaką bąc cenę *Panny*, z warunkiem aby ofiarowały Kawalerom ieszcze nie będącym w szeregach wojennych. Za zebrane z tey przedaży pieniądze, będzie kupiona *Pika* dla *Ułana*, *Krakusa* lub *Mazura*, a który z nich dowiedzie, że tąż piką przeszył lub ranił *Kozaka*, otrzyma od tego więźnia który robił tę obrączki, znaczną sztukę złota.

— Na wsparcie dzieci żołnierskich zostaiących pod dozorem Komitetu Opiekunczego, intro w *Teatrze Naro.* dane będzie widowisko przez Artystów tegoż Teatru, tudzież *Francuskiego i Rozmaitości*.

— *Korrespondent Norymberski* zamiescił następuiający list lekarza niemieckiego, pisany z Modlina dnia 27 maja. Znowu odbierasz odemnie list pisany z twierdzy, która mnie może na długi czas policzyć do swoich mieszkańców. Ostanie wojny nie ci nie donoszę, gdyż tu nie więcey nie wiemy, tylko to co gazety piszą. Sam nawet Jenerał *Lodochowski* nie wie nic pewnego, lub też nie rozgłaszać nie może. Chociaż dla małej znaiomości ięzyka polskiego wiele ieszcze nierozumiem, to iednak przekonałem się, że jedna myśl i ieden duch ożywia Polaków, a tą iest poświęcenie wszystkiego za wolność Oyczyzny. Żołnierz z wszystkiego kontent, tylko z tego nie, że ieszcze nie było główney bitwy, iest bowiem przekonany, iż musi zwyciężyć. Tak iak o ewanieli, iest o tem przekonany, że Rossyianie nie będą iuż panować w iego drogiey Oyczyźnie. Chorym na gorączkę marzy się o bitwach i zwycięztwach; żadaia broni do walki przeciwko Rossyanom, a le dwu cokolwiek przychodzą do zdrowia, żadaia natychmiast powracać do pulków. Niedawno dobrowolnie zgromadziło się 8000 wieśniaków, którzy żadali walczyć przeciwko Rossyanom. Ktokolwiek przybywa do Polski powinienby się przekonać, że rewolucya ta iest zupełnie narodowa; każdy Polak iest

przekonany o konieczności powstania; posłuszeństwo, przywiązanie i wierność dla terazniejszego Rządu są bezwarunkowe, chociaż ciężary terazniejsze są nierównie większe od dawniejszych; natomiast dawna wkorzeniona nienawiść przeciwko Rossyanom obudziła się w całej sile dawniejszych czasów. Stosunki moje, jeżeli w oddaleniu od drogiej nam osób, w kraju, którego język niezmiernie jest trudny, można mówić o przyjemnościach, są przyjemniejsze niż się spodziewać mógłem. Zatrudnienie w szpitalu i praktyka w mieście i okolicach, równie jak nauka języka polskiego zajmują mnie z rana od piątej aż do wieczora. Nie znam więc nudów. Serdeczne przyznanie po domach i ufność jaką mi wszędzie okazują, bardzo mi słodzi moje położenie. Okolice Modlina są bardzo przyjemne. Twierdza leży na sterczącym wybrzeżu piaszczystem 80 do 100 stóp nad Narwią, która pod samym Modlinem łączy się z Wisłą. Sterczące wybrzeża rozciągają się dalej jeszcze, rzeka tworzy kąt ostry. Przeciwnie iey brzegi są dobrze uprawne. Widać łąki, pola, gaje sosnowe i olszowe; piękne domki wieśniaków. Ku wschodowi widać zakręty rzek obudwóch, które się łączą w bardzo ostrym kącie. O pół mili widać Nowydwór i jego wieżę, w głębi Wisła ginie w lasach. Szańce twierdzy rozciągają się daleko między obudwoma rzekami i za Wisłą a dalej jeszcze ku północy. Ciągłe jeszcze, w niedzielę nawet, pracuje koło nich przeszło 2000 ludzi mężczyzn i kobiet. Ludzie ci prócz żywności nie dostają, a chętnie jednak cały dzień pracują aby tylko Rossyanie niewrócili. W tej chwili o godzinie 9 wieczorem, gromadka ich powraca wesóło wśród śpiewów do domu. — Cholera straciła tu swoją zjadliwość. Jestem zdrow i t. d.

— Wszystkie prawie dzienniki paryskie, widzą w bardzo czarnych barwach położenie nasze po bitwie pod Ostrołęką. Jeden tylko *Messenger des Chambres* spogląda z prawdziwego stanowiska. — *Kurier francuzki* tak czyni uwagi: „Wiadomości z Polski są ważne i zasługujące; donosiliśmy przed kilku tygodniami, że kryzys się zbliża; nie zblądziliśmy na nieszczęście, a bitwa pod Ostrołęką przyspiesza fatalną chwilę, w której Polacy bez trwogi i bez nadziei, może ostatni bój stoczą pod murami Warszawy za dokonywającą wolność.

O ile sądzić możemy w oddaleniu od wypadków i miejsc, zdaje się, że Wódz Naczelny nadto się spuszczał na swoje szczęście, gdy się udał w pogoń za armią rossyjską, z wojskiem tyle niższym co do liczby. Chęć dania pomocy braciom Litwinom, którzy umierają za tę samą sprawę, niezawodnie go nadto daleko wciągnęła; a obawiać się należy, aby korpus *Giełguda*, rzeczywiście stracony dla Polski, nie był także stracony dla Litwy. Jeżeli to jego przedsięwzięcie było śmiałe, obrona była cudowna; w Europie, tylko Polacy tak walczą, a świat od dawna już utracił podania o takich walkach olbrzymich.

W takich okolicznościach Rząd Narodowy wznosi się do wysokości swego wojska, przyznaje swą stratę bez ukrywania najmniejszych szczegółów, nikogo nie oskarża, nie daie nawet pozorów aby stracił odwagę. W istocie, kto mocno postanowił umrzeć i kto w jedno spoilił byt osobisty z bytem narodu, ten nie zadrzy w chwili niebezpieczeństwa, oczekiwanego i ocenionego od dawna. Zapal ię wznaga, Rząd powołuje pod broń wszy-

stkich, którzy iey ciężar udźwignąć zdołają; z heroiczną spokojnością przemawia, poświęcając łzę pamięci poległych: „Ci co zginęli nad brzegami Narwi, znajdą mścicieli nad brzegami Niemna i Dźwiny.“

Francya ujrzy zupełnie starożytną smętną energią w dwóch aktach urzędowych, które dziś umieszczamy (1). Takiemu to ludowi gabinety ginąć pozwalają! mówiny ginąć, i to nie jest przenosią. Rossyanie robią w Polsce to, co porobili w Litwie, popalają wsie, zboże na pniu wyniszczą, wyrzną lud, lub go uprowadzą, a za pół wieku historia powie: „Kiedy wszystkie te okropności świat przeżył i kiedy Tatarzy Polskę wyludniali, istniały w Europie cywilizowane i konstytucyjne państwa; było szczególnie jedno, za które Polska krwi potoki rozlała; błagając wyciągała do niego ręce, o małą przelała pomoc: o kilku ludzi, o trochę broni; wszystkiego iey odmówiono; państwo to wołało hanbę niż wojnę i obojętnie wycisnęło sobie na czoło krwawe znamię którego nie zmyć nie zdoła.“

— *Messenger des Chambres* umieścił w tej mierze następujące spostrzeżenia:

„Wojna obfituje w przemienne zjawiska: po świetnym powodzeniu z rana, smutne wieczorem bywają koleje; szczęście nim się ustali, przechodzi z obozu do obozu, a wyroki iego, tylko po wielkich niezaprzeczonych zwycięstwach, które od razu stanowią względem przeznaczenia narodów, bywają nieodzowne. Do chwili takiej częściowe wypadki wojny są zmienne, nie stanowią. Z resztą, w walkach o opinię i narodowość inaczej ocenić należy te częściowe wypadki, niż w zbrojnych zataczach monarchów, którzy się bicia kazał ludziom dla zdobycia krajów; przed wydaniem sądu, rozróżniać jeszcze należy nierówność wojsk walczących pod względem liczby; ciągły bowiem opór wojska słabszego, wyrównywa prawie zwycięztwu, a niepowodzenie liczniejszej armii przekonywa, że zwycięztwo trudne do uwierzenia niepodobieństwo stanowczego zakończenia walki.

Trzeba sobie czynić te uwagi, aby się nie zatrzącać nad miarę ostatnimi wiadomościami z Polski, i wystawić sobie prawdziwy stan rzeczy.

Pierwszy raz od rozpoczęcia wojny, feldmarszałek *Dybiez* umiał wziąć się do swego rzemiosła, odpierając zamach Wodza Polskiego na iego prawe skrzydło. Wstosownym czasie opuścił Siedlce i z połączonymi siłami udał się w pomoc temu skrzydłu, a to przymusiło Polaków do opuszczenia Ostrołęki.

Jeżeli przedtem miastem krwawą stoczyli bitwę, która jak się zdaje obiedwie strony przypisała o znaczne straty, to dla tego, aby rozmaite oddziały armii polskiej żyły czas do przejścia na powrót przez Narwę, dla uniknięcia większych jeszcze strat, któreby ponieśli gdyby całej armii rossyjskiej dozwolili debu szować dowolnie przez most ostrołęcki.

Urzędowe ogłoszenie Rządu Polskiego tłumaczy dostatecznie obawy i wysilenia marszałka *Dybieza*. Wojsko Polskie miało się połączyć z powstańcami litewskimi; pojął iż musi się udać forsownemi marszami z całym swoim wojskiem do Ostrołęki, dla prze-

szkodzenia złączeniu się, któreby może było rozstrzygnęło losy tej wojny. Wielka armia Polska musiała się cofnąć na Pułtusk i Sierock.

Lecz ani Wódz Polski nieuchylił zupełnie zamierzonego, celu ani też rossyjski zupełnie dopiął swego. Przed połączeniem się mass wojska rossyjskiego, generał *Chłapowski* był wysłany naprzód ku Litwie i już się był połączył z powstańcami, a w chwili kiedy przybył *Dybiez*, generał *Giełgud* z innym korpusem posiłkowym już się był udał z Łomży ku Litwie. *Skrzynecki* w części dla następczenia mu czasu do posuwania się naprzód, toczył tak zacięty bój przed mostem ostrołęckim.

Stanowczym wypadkiem ogółu tych ruchów jest, że dwa oddziały Polskie przeszły na Litwę, przynosząc swym braciom broń, amunicję i wybór ludzi, koło którego groźniej niż przedtem się zgromadzała.

Stan rzeczy w Polsce jest ten sam jaki był przed ostatnią wyprawą. Straty były okropne, zdaje się atoli, że rossyjskie musiały być większe, przechodzili bowiem wielkimi massami po jednym moście pod Ostrołęką, przed którym skoncentrowana siła Polaków broniła im przejścia. Rzeczy są więc w dawnym stanie, Polacy tę tylko odnieśli korzyść, że dali Litwie posiłki, czego Rossyanie najbardziej lękać się byli powinni.

— *Posiedzenia seymowe d. 18 czerwca*: — Senat uwiadomił Izbę Poselską, iż wybór JW. Olizara Posła Wołyńskiego, jako zgodny z uchwałą seymową, zatwierdził, który przez Mini. Spr. Wew. wprowadzony, przez marszałka przyjęty został. — Przyjęto potem projekt do prawa solwującego sessye seymowe w dużym komplecie do d. 15 lipca, i zostaje w Warszawie komplet z 33 członków w Izbach połączonych; potem JW. Olizar uzyskawszy głos, w krótkości skreślił stan i czyny Woły a; oklaskami przyjęty został.

Dwa wnioski Deskura do komisyyi wysłane zostały, względnie exekucyi podatków. Wniosek *Głieczyńskiego*, aby dwa miliony monety zławkowej w biletach kassowych Bank w obieg wypuścić, większością odrzucono.

Wniosek Deputowanego *Zwierkowskiego* względem magazynierów, aby ci jako wojskowi urzędnicy uważani byli, do rządu odesłany został.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Propinacya na prawym brzegu Wisły do dóbr Willanowskich należąca, w wsiach Zastowie, Zbytkach, Lesie, Austeryi Wawerskiej Żyrzniu o milę jedną od stolicy odległych, jest do wydzierzawienia od 1 lipca r. b. przez licytacyą lub z wolnej ręki.

Życzący sobie wziąć propinacyą tę w dzierżawę, raczą się zgłosić do pałacu przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod liczbą 415 sytuowanego na dzień 24 czerwca r. b. gdzie o warunkach dzierżawy informacyą powziąć i do układu stosownego przystąpić mogą.

(1) Jest to pierwszy raport Naczelnego wodza o bitwie pod Ostrołęką, i okólnik wydany z tego powodu do naszych agentów zagranicznych.